

KURIER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 2 Marca r. 5. 1821 roku.

| Obserwacje | Czas obserwacji | Wysokość Barom. | wys. i bar. | Wiatry. | Ciepota i powie. |
|----------------|-----------------|-------------------|---------------|-----------------|------------------|
| meteorologicz. | dn. 28 grudnia. | 27 cal. 5,85 lin. | + 1,17 stopni | Polud. Zachodni | Pochmurno |
| cz. 1. | dn. 1 stycznia. | 27 — 7,70 — | + 0,67 — | Zachodni | Pochmurno |
| cz. 2. | dn. 2 goźdz. 6 | 27 — 9,1 — | 0, — | Zachodni | Pochmurno |

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 5 marca. Wincenty Białopiotrowicz, rodem z Litwy z powiatu nowogródzkiego, s. p. Stanisława Augusta Króla Polskiego sekretarz pieczęci W. Xięstwa Litewskiego; w rewolucyi 1794 roku czynny w służbie wojskowej, jako chorąży artylleryi polskiej; za czasów Xięstwa warszawskiego jenerałny intendent stępla krajowego; w roku 1813 członek i prezes kommissyi ratunkowej, na wsparcie nie-szczęśliwych klęskami wojny i rozlewem Wiśły dotkniętych; w początkowym nakonie zawiązaniu się w tej stolicy towarzystwa dobroczynności, czynny jego członek; po kilku tygodniowej słabości, dokonał w zaczętym 60tym roku życia swojego w *Warszawie* dnia 1go marca r. b. Jeżeli nieskazana prawda męża zasługuje na część potomności późney, nikt do niej nie ma prawa bliższego, jak zgasył Białopiotrowicz. Co tylko charakter nieugiętości, prawda surowości, umysł rozsądku, obyczajność łagodności, ludzkość czulego, przyjaźń otwartego postępowania, wymagać mogą; tém zmarły w ciągu życia jaśniał. Surowa cnota, którą technał ośły, i drugich mierzyl postęпки, u wszystkich znających nadała mu imię Kwakra. Jakoż prosty i otwarty, jak oni, był nauką, roskoszą i uszczęśliwieniem osób, które swoim obcowaniem udarzał. Wspomnienie zaś samo w potocznych przyjaciół mowach imienia jego, było podmiotem do niewzruszonej umysłu stałości, a w zaszyłych sporach mniemanie, dość było wyrzec: „Tak sądzi Wincenty Białopiotrowicz” ażeby prawda zwycięstwo odniosła. Stratę męża tego za jedną z cięższych klęsk krajowych uważać można; gdyż mu podobnych natura z wielu wieków i milionów ludzi nader skąpo wydaje, a tylko okoliczności z rzędu tych mężów stawia niektórych u szczytów najwyższych znaczeń i wieczno-trwałe pomniki jednaj. L. G.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 23 lutego. Słychać, iż z powodu interessów duchownych odprawi się w *Prezburgu* zgromadzenie wszystkich biskupów monarchii austriackiej, a prymas węgierski przewodniczyć będzie.

Wiedeń dnia 26 lutego. Jenerał neapolitański *Nugent*, na wezwanie Monarchy swego, wyjechał d. 16 b. m. zjazd do *Laybach*. Słychać, iż towarzyszyć mu będzie w powrocie do *Neapolu*. Wspomniany jenerał (jak wiadomo) zaledwo umknął z *Neapolu* przed zapalożywością ludu, podczas wypadków, które zaszły w lipcu.

Dnia 16 b. m. miał przybyć do *Laybach* goniec z *Neapolu* i przywieść Królowi pierwszą odpowiedź Xiążęcia Rejenta na list, który Monarcha pisał z *Laybach*. Treść jej jeszcze nie-wiadoma.

Zdaje się, iż odezwa, którą Król neapolitański wydał do narodu swego, wielkie sprawi wrażenie. Monarcha ten ma póty bawić w *Laybach*, póki wojsko austriackie nie wejdzie do jego krajów.

Głoszą, iż po powrocie z *Tryestu* Monarchowie zabawią jeszcze przez czas niejaki w *Laybach*; najęto już nawet w tym celu dla nich mieszkania. Gdy nadejdzie wiadomość o wkroczeniu wojska austriackiego do *Neapolu*, Król neapolitański do kraju swego powróci, i wyda do ludu odezwę, a słychać, że już wydał.

Ze strony rządów hiszpańskiego i portugalskiego oddane monarchom w *Laybach* ważne pismo.

KRÓLESTWO OROJEY SYCYLIJ.

Neapol, dnia 1 lutego. Na sessyi parlamentu naszego dnia 25 z. m. deputowany *Colazari* wniosł, aby parlament oświadczył wdzięczność walecznym mieszkańcom prowincyi *Abruzzo*, którzy poprzysięgli raczej zginąć jak dozwolę, aby jaki nieprzyjaciół niepodległości naszej stąpił na ziemię wolności. Radził także oświadczyć podobną wdzięczność korpusowi inżynierów za niezmordowaną jego gorliwość. Parlament przyjął ten wniosek.

Dnia 28 stycznia poświęcono w *Neapolu* chorągwie dla tamtejszej gwardyi narodowej. Gwardye okolicznych wiosek i poblizszych miast przybyły na tę uroczystość, i na pięknej ulicy *Riviera di Chiava* w szyku bojowym ustawione były. Cała stolica zdawała się być ogłocooną z ludności; niezmiernie tłumy mieszkańców napelnily *Villa*, i wszystkie ganki domów. Niepojętą prawie jest rzeczą, jakim sposobem w tak krótkim czasie wojsko z obywatelów urządzone zostało. Z początku ganił jenerał *Pepe* za zbyt surowość i skwapliwość, z jaką przystępował do dzieła; widząc teraz wszyscy pracy jego owoce, sprawiedliwość mu oddają. Największą ścigali na siebie uwagę pułki ułanów i dragonów. Prawdziwa marcyalność ożywiająca rycerza, i piękność ubioru, tyle nowych dodając mu powabów, połączone tam były. O godzinie zatey przybył Xiążę Rejent z swą rodziną do kościoła *Piedigrotte*, gdzie arcybiskup chorągwie święcił. Przez cały czas tej uroczystości zachwy-

cające panowało milczenie. Wszyscy przejęci wielkością odbywającego się obrzędu, z radością widzieli, że oprócz narodowego zapалу, i religia sama poświęciwszy te święte znaki, narzuca im bronić lubey oyczyzny. Wszystkich neapolitańczyków serca ożywione są tem uczuciem. Pomimo rozpoczętego karnawału, zaledwie gdzie widać maski. Sale reutowe nie będą otwarte. Gdy idzie o obronę oyczyzny, nie można używać zabawy, tylko swobodnym umysłem.

Przybyło do Neapolu mnóstwo oficerów francuzkich, chcących weyść w służbę neapolitańską.

Do dywizyi 3ciej posłano 3 miliony ostrych ładunków. Legie w Abruzzo składają się z 24,000 żołnierzy.

Neapol, dnia 8 lutego. Xiążę Rejent zakończył d. 31 z. m. obrady parlamentu następującą mową.

Mości Panowie deputowani!

„Zbliżyliśmy się do końca pierwszego zakresu posiedzeń. Miał mi wynurzyć WPanom radość moję z postępowania parlamentu, i uszanowania, jakie zawsze dla tronu okazywał. Serce moje rozrzucają najbardziej dowody przychylności, które ja i rodzina moja od parlamentu odebrałismy, a zwłaszcza tkliwy sposób, z jakim parlament i naród, którego WPanowie jesteście reprezentantami, poświęcili Królowi, Najjasniejszemu Ojcu mojemu, obronę sprawy niepodległości swojej. Pochlebiam sobie, iż wkrótce będę mógł uwiadomić WPanów, iż usiłowania jego pomyślny wzięły skutek. Tymczasem mogę WPanów zapewnić, iż zdrowie jego, mimo dalekiej podróży, w tej przykrej porze roku, żadney odmiany nie doznało. Prawdziwie cieszę się z tego wszystkiego, coście WPanowie uczynili dla poprawy interesów skarbowych, urządzenia wojska, i przywiedzenia kraju do obronnego stanu. Podobnież wypada mi wspomnieć, iż zapisał, jakim tohnie naród, nie oddalił go nigdy od mądrości i umiarkowania, które względem obcych mocarstw zachować powinien. Okazał zawsze jak największy szacunek dla agentów tych mocarstw, którzy się u nas zostali, szacunek, mówię, należący się ich urzędowi. Pochwalam także gorliwość WPanów w poprawie wszystkich oddziałów administracyi publiczney, stosownie do wspólnie zaprzysiężoney konstytucyi. Żałuję tylko, iż mimo przedłużenia obrad parlamentu na mocy udzieloney mi przez konstytucyą władzy, czas był zakrótki do pozyskania tej doskonałości, jakiej serce moje pragnęło, aby naród Obojga Sycylii mógł natychmiast używać wszelkich korzyści nowego systematu. Mam wszelako nadzieję, iż na przyszłym posiedzeniu, interesa publiczne, wsparte doświadczeniem, mądrością i dzielną pomocą WPanów, udoskonala się przez zupełną zgodność z władzą wykonawczą, której jedynym życzeniem jest ustalenie szczęścia i chwały oyczyzny. Widzę z radością, iż członkowie parlamentu zostają się w *Neapolu* dla zajęcia się naprzód przygotowywaczemi pracami do dalszych czynności następnego blizkiego posiedzenia, a potem dla bytności na miejscu, jeśliby okoliczności zniewoliły mię upraszać nieustającą deputacyą o nadzwyczajne zwołanie parlamentu; zawsze bowiem chcę działać wspólnie z narodem, a przez to położoney we mnie ufności jego zupełnie odpowiedzieć.”

P. Cesare, prezes parlamentu, odpowiedział w tych słowach: „Zasady liberalne, które Wasza Królewieowska Mość, zawsze w obu czę-

ściach królestwa tego popierałeś, zdobiją serce twoje; a uroczyście oświadczone życzenie twoje otoczenia się deputowanemi narodu, jako radą familiyną, zapewnia nas, iż nie dla samego tylko obrzędu wszedłeś do naszego zgromadzenia, lecz dla ścisłego spojenia węzłów, które cię łączą z reprezentantami narodu. Nigdy nie wspomniemy imienia twego bez uczucia wdzięczności za odebrane dobrodzieystwa. Dopomagając Wasza Królewieowska Mość wszystkiemi swemi siłami spokojnym zamiarom wspaniałego ludu, umiałeś utrzymać towarzyski porządek i zasłonić go od niebezpieczeństw najmniejszego zaburzenia, które zawsze prawie jest nieodłącznym od wielkich zmian politycznych. Dziękujemy ci za to. Dzień ten spaja mocniej węzeł, który wdzięczny naród łączy z najlepszym Xiążciem, dziedzicem onot oycy swego i dostojnych przodków. Oby Opatrzność raczyła uszczęśliwić dynastyą twoją i naród, który w osobie twojej widzi rękoiemą niepodległości swojej. Zwracając uwagę na to zgromadzenie, winszujemy sobie, iż każdy deputowany dopełnił godnie włożonych na siebie obowiązków. Wiele nam zaiste pozostaje jeszcze do czynienia; lecz wiele już zrobiono. Urządziliśmy zupełnie wojsko; obmyśliliśmy zaradczę środki do opatrzenia skarbu, ustanowiliśmy radę stanu, utworzyliśmy gwardyą narodową, poprawiliśmy ustawę konstytucyyną, znieśliśmy feudalność w Sycylii, skassowaliśmy majoraty, aby nie-nawistna różnica między rodzinami ustała, zmniejszyliśmy podatek gruntowy o jedną 6tą część i t. d. Na następnych posiedzeniach i w szczęśliwych okolicznościach, parlament będzie mógł więcej dobrego uczynić przy pomocy Waszey Królewieowskiej Mości, o czém jesteśmy przekonani.”

Gdy Xiążę Rejent jechał do parlamentu i powracał, lud witał go radośnemi okrzykami. Małżonka jego była w loży z rodziną swoją, a kiedy wychodziła, rozlegały się radośne okrzyki neapolitańczyków, którzy ją *matką narodu* nazywają.

Wiele znakomitszych dam tutejszych poszło za przykładem Xiężney Rejentki, i klejnoty swoje oddało na ofiarę oyczyzny.

Minister interesów zagranicznych z rozkazu Xiążęcia Rejenta p. dał d. 8 b. m. do nieustającej deputacyi parlamentu następujący list, który tenże Xiążę od Króla, oycy swego, odebrał:

„Nayukochańszy synu! Znacie uczucia moje względem dobra narodu i pobudki, dla których mimo podeszłego wieku i zimowey pory roku tak daleką i przykrą podróż przedsięwziąłem. Widziałem kraj nowemi zagrożony niebezpieczeństwami; sądziłem więc, iż żaden wzgląd nie może mię odwieść od tego, co mi święte obowiązki przepisują. Zaraz po pierwszych moich rozmowach z Monarchami, i w skutku oświadczeń, które mi względem rozpoczętych w *Opawie* układów między sprzymierzonymi dworami uczyniono, nie pozostała mi żadna wątpliwość o sposobie, jak mocarstwa uważają zaszcze od dnia 2 lipca aż do dziś dnia wypadki w *Neapolu*. Widziałem niezmiennie ich postanowienie, aby stan rzeczy będący skutkiem tych wypadków nie istniał, równie jak to, coby daley nastąpić mogło, a co się nie zgadza ze spokojnością mojego królestwa i bezpieczeństwem ościennych krajów, z życiem nawet oręża, jeśliby przyjacielskie przełożenia natychmiast nie położyły końca. Takie jest oświadczenie, które mi monarchowie, jako

też różni pełnomocnicy uczynili, a od którego odstąpić nie ich nakłonić nie potrafi. Nie jest w możności mej, a nawet ludzkiej, wyjednać inne postanowienie. Nie ma więc wątpliwości ani względem łasu, jaki nas czeka, ani względem środka, jaki nam pozostaje do ochronienia kraju od klęsk wojennych. Jeśli się zadosyć uczyni ządaniu monarchów, w tym razie dalsze środki będą użyte jedynie za pośrednictwem mojem. Muszę atoli was uwiadomić, iż monarchowie domagają się niejakiey rękocy, którą na chwilę popoczytują za potrzebną do zapewnienia spokojności sąsiedzkich krajów. Co się tyczy systematu, jaki ma nastąpić po obecnym stanie rzeczy, wskazali mi monarchowie powszechny wzgląd, pod jakim zapytanie to uważają, a środki, których się chwycę dla ustalenia rządu mojego, uznają za przedmiot najwyższej wagi dla bezpieczeństwa i spokojności ościennych krajów, a nawet całej Europy; nie chcą jednak ścieśniać wolności mej w wyborze tych środków. Pragną szczerze, abym otoczony najsławniejszymi i najsławniejszymi ludźmi z pomiędzy poddanych moich, przestrzegał prawdziwych i trwałych interesów narodu mego, bacząc razem na to, czego utrzymanie powszechnego pokoju wyciąga; i aby troskliwość i usiłowania moje utwierdziły systemat rządowy, któryby mógł nazawsze zapewnić spokojność i pomyślność królestwa mego, i razem uspokoić inne kraje włoskie, uwalniając je od obawy, jaką w nich ostatnie nasze wypadki wzbudziły. Życzeniem jest mojem, naukochońszy synu, abyś niniejszy list wszędzie ogłosić kazał, iżby każdy wiedział o niebezpiecznym stanie, w jakim się znajdujemy. Jeśli list ten sprawi skutek, jakiego mam prawo spodziewać się, tak po przekonaniu o ojcowskich moich zamiarach, jako też po ufności w światło twoje, i przyzwoleniu sądzić o rzeczach, oraz po uczciwości narodu mego, w tym razie obowiązany będziesz utrzymać publiczną spokojność, dopóki woli mej względem reorganizacyi rządu dokładniej nie oświadczę. Ściśm cię serdecznie i błogosławiąc cię, jestem najprzychylniejszym twoim oycem.”

(podpisano) *Ferdynand*.

Dnia 6 b. m. odprawili ministrowie długą radę gabinetową, na której także był generał *Colleta*, który d. 5 b. m. powrócił z Sycylii. Dnia 8 odprawiła się druga rada gabinetowa pod przewodnictwem Xiążęcia Rejenta. Słychać o nadzwyczajnym zwołaniu parlamentu na dzień 13 lutego. Hrabia *Stackelberg*, poseł rosyjski, powrócił z Rzymu, stosownie do odebranego rozkazu od swego Monarchy.

Jak tylko gruchnęła w Neapolu wiadomość o zatwierdzeniu przez Xięcia Rejenta konstytucyi Królestwa Obojey Sycylii (tak teraz zowią u nas konstytucyą stanów hiszpańskich zmienioną przez parlament w niektórych artykułach) cała ludność tej stolicy wynurzyła niewymowną radość z tego wypadku. Schodziła się pod pałac Xięcia Rejenta i wykrzykiwała długo. *Niech żyje Król konstytucyjny! niech żyje zacny syn jego!* Wszystkie muzyki pułkowe gwardyi narodowej i liniowego wojska zebrały się dnia tego wieczorem, i wygrywały pod oknami pałacu Xięcia. Stamtąd poszedł lud i muzyka do pałacu Panna Onis posła hiszpańskiego, około którego rozlegały się huczne okrzyki *niech żyją dumni i bohatyrscy przyjaciele nasi Hiszpani*. Ten wieczór powszechney radości był tylko zagajeniem świetniejszego jesoze i szczęśliwszego dnia dla narodu i dostojnych Xią-

żąt jego, a dniem tym był dzień 31 stycznia, w którym Xiążę Rejent przybył z rodziną królewską do parlamentu na zakończenie obrad jego, w roku przeszłym rozpoczętych. Niepodobna opisać przywiązania, pełnego uszanowania i zapалу, z jakim tam rodzinę królewską przyjęto.

LOMBARDYA.

Wojsko austriackie w ciągłym jest pochodzie. Dnia 11go lutego przybyło do Florencyi 8000 piechoty i 2000 jazdy. Dnia 13go cały ten korpus wyruszył do Sieny. Ma ciągnąć za nim pięć lub sześć takichże korpusów. Inny austriacki korpus ciągnie wzdłuż morza adryatyckiego. Dnia 17go lutego stanąć ma to wojsko w Monterosa, a dnia 18go przeysć pod murami Rzymu. Od dnia 7go lutego przechodzi ciągle wojsko przez Modenę. D. 16 ciągnie przez Florencyą trzy austriackie korpusy. Pierwszym dowodzi generał *Stuterheim*, drugim Xiążę *Neuwied*, a trzecim Xiążę *Hessen-Homburg*. Sądzą, iż nieprzyjacielskie kroki nie rozpoczną się przed dniem 15 lutego.

PAŃSTWO PAPIEŻKIE.

Rząd papieżki odbiera bardzo często gońców z Laybach.

Dnia 8 lutego przejechał przez Rzym powracający do Neapolu Xiążę di Gallo.

Dnia 13 lutego wielkie było w Rzymie zaburzenie: gubernator albowiem w Albano donosił, że neapolitańczykowie w granice państwa papieżkiego wkroczyli. Wyłano tam zaraz gońców, którzy odmienną przywieźli wiadomość. W papieżkim pałacu wszyscy już są w gotowości do wyjazdu do Civita Vecchia, powozy nawet zagranicznych posłów stoją w pogotowiu do drogi.

ANGLIA.

London dnia 13 lutego. Wczoray były pokoje u Królowey. W orszaku jej znajdowali się Xiążę *Leinster*, major *Cartwright*, Lady *Hamilton* i t. d.

Dziwujemy się (pisze jedna z tutejszych gazet), jak Lord *Castlereagh* mógł publicznie oświadczyć w izbie niższej, iż bil przeciwko Królowey byłby podany tej izbie, gdyby wszyscy świadkowie ze strony Króla w liczbie 80 przybyli. Czyliż zdaje się zacnemu Lordowi, iż to odpowiadałoby dostojności i dobru krajowemu? Kobieta, niemająca nawet 5 stop wzrostu, zastępowana litościwym duchem konstytucyi angielskiej, pokonała go mimo całej tłuszczy świadków, których dobrze opłacał, żywił i odziewał.

Pan *Francis Burdett* poszedł wczoray do więzienia, i ma być z kontent z łagodney kary, na jaką został skazany. Spodziewa się bowiem, iż będzie skazany na dwuletnie lub przynajmniej jednoroczne więzienie.

Na wczorayszym zgromadzeniu przyjaciół Pana *Francis Burdett*, nie tylko uchwalono dla niego adres podziękowania za okazywany patryotyzm, lecz nawet zbierano składkę na zapłacenie 2000 funtów szterlingów kary pieniężney i wydatków prawnych. Pan *Hobhouse* oświadczył, iż Pan *Burdett* nie żałuje wcale napisania wiadomego listu i że owszem gotów go 10 tysięcy razy powtórzyć, jeśliby okoliczności wymagały. Nie ma wątpliwości (rzekł), iż Król nie zna stanu interesów krajowych.

Xiążę *Devonshire* kazał wyporządzić wiejski swój dom, zwany *Chastworth*, i w pokojach zawiesić piękne obrazy, które kupił w Paryżu.

Sprzęty w tym domu oszacowane są milion 200,000 funtów szterlingów (48 milionów zł. pol.). Wspomniany Xiążę posiada ogromny majątek.

Na ostatniem posiedzeniu królewskiego tutejszego towarzystwa umiejętności, kapitan *Kater* oznajmił, iż postrzegł wulkan na Xiężycu.

Na sessyi izby wyższej d. 12 b. m. doniósł Hrabia *Rosslyn* o odebraniu od Hrabiego *Grey* zleceniu uwiadomienia izby, iż zapowiedziany wniosek względem interesów neapolitańskich odkłada do d. 16 b. m. Pomiedzy rozmaitemi przyczynami, (rzekł Hrabia *Rosslyn*), które zacnego przyjaciela mego skłaniają do tego wniosku, najważniejszą jest ciągnięcie wojska austriackiego w celu napadnięcia na kraj wolny, niepodległy. Nadzwyczajny ten wypadek może mieć wielki wpływ na zaburzenie pokoju Europy, a nawet całego świata.

Hrabia *Grosvenor* mówił także mocno w tej mierze.

Margrabia *Landsdown* zapowiedział, iż d. 16 b. m. poda wniosek, aby ustanowiono kommissyę do rozpoznania okoliczności dotyczących się zagranicznego handlu.

Na sessyi izby niższej d. 12 b. m. Pan *Wilson* podał prośbę od 700 czeladników powroźniczych, skarżących się, iż nowo wynaleziona machina, zwana *czartem*, odbiera im sposób do życia. Machina ta, potrzebując tylko 6 lub 7 ludzi zastępuje użycie 97 ludzi. Proszą więc, aby kanclerz skarbowy, jeżeliby nie mógł zakazać tej maszyny, to przynajmniej, aby ogromną opłatę od niej nałożył.

Londyn dnia 16 lutego. Znany Pan *Crawford*, którego świeże postępowanie w Paryżu wiele wrażenia sprawiło, i tu także wystawia widok humoru swego. Dnia 11 b. m. przyszedł do domu Xiążęcia *Decazes*, posła francuzkiego, i zapytał się, czy go zastał? Odzwiertny odpowiedział, iż nie ma Pana; prosił go, aby w przedpokoju usiadł i poczekał, bo Xiążę wkrótce z kaplicy powróci. Niebardzo temu wierzył Pan *Crawford*; przechadzał się po pokoju, i rzekł do jednego z obecnych sekretarzy; Xiążę *Decazes* jest przeklętym hultajem; proszę mu donieść, żem go tak nazwał. Odpowiedział sekretarz, iż jeśli Pan *Crawford* nie umie się przyzwzić zachować, nie wypada mu go uczyć. Dobył P. *Crawford* króciocy z kieszeni i chciał strzelić do sekretarza. Ten porwał pałasz, a w tej chwili oddzwiertny zamknął drzwi środkowe, i tym sposobem obu rozłączył. Poszedł Pan *Crawford* do domu swego, a Xiążę wróciwszy z kościoła i dowiedziawszy się o całym zdarzeniu, kazał o tem donieść policyi. Nazajutrz dwaj policyanci udali się do mieszkania Pana *Crawford* z rozkazem poymania go; był w domu, a na stole leżały dwa nabite pistolety i pałasz. Pozwolił się Pan *Crawford* zaprowadzić do magistratu, gdzie przyszedłszy zaparł się wszystkiego. Żądano od niego, aby dał 2000 funt. szterl. rękoyami i złożył kaucyę dwóch obywateli na taką ilość, iż na wezwanie stanie w sądzie i spokojnie sprawować się będzie. Gospodyni domu, w którym mieszka, podała także na niego skargę. Oświadczyła, iż domagała się zapłaty podanego mu rachunku, czego odmówił, a gdy się o pieniądze upominała, wziął pistolet i przeklinając ją groził zabiciem, oczem przestraszona zemstała. Wypierał się i tego Pan *Crawford*; żądano również od niego, aby nadal nie napastował gospodyni, i aby podobnie dał 500 funt. szterl. rękoyami, i złożył kaucyę dwóch obywateli na taką ilość. Ze zaś nie mógł tego

uskutecznić, zaprowadzono go więc bez ceremonii do domu poprawy.

Gazeta tutejsza *Morning Chronicle* zachęcała przed kilku dniami nie tylko do zaciągania wojska na wsparcie wolności neapolitańskiej, lecz oraz do zbierania składek. Dziś zaś umieściła następujący artykuł: „Mamy wiadomość, iż pewny pułkownik, który dawniej należał do sztabu, a teraz połowę płacy pobiera, myślał zaciągnąć legion angielski złożony z 5,000 ludzi na pomoc Neapolowi, i w tej mierze rozpoczął układy z neapolitańskim ministrem wojny. Prosił o ostosowne pozwolenie; lecz ze smutkiem odebrał pod d. 20 z. m. odpowiedź, iż Królowi Jmci nie podoba się przychylić do tej prośby.”

Panują rozruchy w hrabstwie irlandzkim *Westmeath*.

Koronacya królewska ma się odprawić d. 18 czerwca, w rocznicę bitwy pod *Waterloo*.

Na sessyi izby niższej d. 13 b. m. zapytał się znowu Pan *Wilson*, czyli rząd odebrał urzędową kopią wypowiedzenia wojny Neapolowi przez sprzymierzone mocarstwa? Odpowiedział na to Lord *Castlereagh*, iż lubo rząd wie o tem, co zaszło między ministrami sprzymierzonych mocarstw, nie ma wszelako jesoze urzędowej deklaracyi lub manifestu; o którym zacny jenerał *Wilson* wspomina. Zgłę, rząd nie odebrał jesoze urzędowej w tej mierze wiadomości.

Po złożeniu mnóstwa prośb za Królową, i po małym sporze między Lordem *Castlereagh* i Panem *Newport*, gdzie ostatni ze wstydem ustąpić musiał, bo mu Lord *Castlereagh* dowiódł powiedzianego fałszu, Pan *John Smith* uczynił wniosek, aby izba uchwaliła adres do Króla, z oświadczeniem zdania swego, iż w obecnych okolicznościach wypadałoby przywrócić imię Królowej w modlitwie kościelnej, co dogodzi życzeniu publiczności. Pan *Smith* wyraził w długiej swojej mowie, iż pokłada w Bogu nadzieję, że imię Królowej będzie umieszczone w rzeczoney modlitwie, a tym sposobem spokojność w kraju zapewnioną zostanie; w przeciwnym zaś razie zgromadzenia, adresa i procesy do pałacu, gdzie mieszka Królowa, póty trwać będą, póki naręście ministrowie nie ulegną.

Na sessyi dnia 16 b. m. sami prawie członkowie strony opozycyjnej zabierali głosy; popierał ich nawet Pan *Wilberforce*. Nie odezwał się żaden minister. Kilku tylko mniej znanych członków izby uymowało się za rządem; a mianowicie PP. *Martin* i *Aland*, którzy Panu *Wilberforce* uszczypliwe wyrzuty czynili. Mimo tego jednak, wniosek Pana *Smith* większością 298 kresek przeciwko 178 został odrzucony.

Niektóre gazety tutejsze sądzą, iż gdy parlament oświadczył się przeciwko przywróceniu imienia Królowej w modlitwie kościelnej, a prawo to przyznał koronie, monarcha z własnej swojej woli nakaze umieścić jej imię w rzeczoney modlitwie, a to w sposobie łaski. Co gdyby uczynił, zjednałby sobie większą miłość w narodzie.

H I S Z P A N I J A.

Rozchodzą się tu dwie zmyślane drukowane odezwy, jedna bez podpisu i daty z napisem u góry: z głównej kwatery wojska *wiary*; a druga, z głównej kwatery niedaleko *Mönachium* d. 30 listopada 1820 podpisana przez jenerała-majora *Kutossi* imieniem naczelnego jenerała *Hogat*.

DODATEK

Wilno dnia 2 Marca 1821 roku v. s.

H I S Z P A N I J A.

Abuelo, który długo był postrachem francuzów, a od czasu pokoju żył na ustroniu w stopniu pułkownika, przybył tu przed 8 dniami, opatrzył się w broń, zebrał kilku towarzyszy oręża, udał się z nimi do *Aranjuez*, zabrał tam konie z stajni Królewskiej, i raptem stanął na czele 80 buntowników. Wysłane w pogoń woysko schwytało go w *Toledo*, gdzie ma być sądzony.

List z Irunu pod dniem 12 lutego donosi co następuje: „Dnia 10go lutego było jeszcze w Madrycie wielkie zaburzenie. Muniocypalność wysłała kilka razy deputacyą do deputacyi nieustającej stanów; lecz w jakim celu, niewiadomo. Deputowani stanu, prawie wszyscy obecni w stolicy, kilkakrotnie zgromadzali się dla przygotowania robót na przyszłe obrady, które się dnia 1go marca rozpoczają. Najpierw zaś wezmą stany pod rozwałę zniesienie gwardyi bokuw królewskiej, z której ci, co zawiniłi, są uwięzieni. Strona przeciwna systematowi stanów rozdała pisemka i odezwy przeciw ministeryum, które fakcyą nazywa. Wyszedł znaczny oddział woyska z Korunny dla rozpedzenia nowej kupy niechętnych w okolicy miasta *Orense*. Ze spółników odkrytego spisku w mieście *Malaga*, mającego zamiar zamienić monarchia hiszpańską w rzeczpospolitą, na którego czele był niejak *Mendialdua*, poymano w *Antequera* dwóch. Pokazuje się, że ten spisek ma swe odnoży w całej południowej Hiszpanii. W mieście *Pampelunie* jest zaburzenie odtąd, jak podobalo się kapitanowi jeneralnemu i niektórym oficerom przypiąć kokardę zieloną, będącą znakiem skupienia się, którego dążenie nie jest jeszcze dobrze wiadome. Wielu mieszkańców i wszyscy studenci nie są za tym nowym znakiem, dlatego żołnierze szydzili ze studentów przechodzących koło nich. Codziennie też zachodzą kłótnie po kawiarniach między studentami a officerami.”

P. S. „Rozeszła się tey chwili wiadomość w Irunie o bunocie, w którym jeden z ministrów miał życie utracić.”

Rząd nasz (piszą z Madrytu) wysłał dnia 9go lutego gońca do Paryża dla przesłania wiadomości o zaszłych tam wypadkach.

Ostatnie zaburzenie oddawna przygotowane było. Dnia 30go stycznia napadło 4ch żołnierzy z gwardyi bokuw na kaprala, i wiaawszy od niego hasło, uciekli. Jeden powrócił, i miał być dnia 5go rozstrzelany.

Dnia 15go lutego była zupełna spokojność w Madrycie; ale w *Puerto de Hierro* niedaleko Madrytu odkryto nowy spisek złożony ze stu osób. Wystano dla ich poymania Pana *Bertrand de Lis* z oddziałem gwardyi narodowej. Przestawiono już ich do sądu, a mają być tylko częścią całego spisku.

N O W E D Z I E Ł A.

z Sztuka rymotwórcza, *Pema* we czterech pieśniach, przez *Franciszka Umochowskiego*. Nakładem Towarzystwa Typograficznego w Wilnie w drukarni na ulicy Stojańskiej, 1820. Cena exemplarsza kop. 15. Dostać można w Redakcyi gazety *Kuryera Litewskiego*.

Uwagi nad poezią i wymową pod względem ich podobieństwa i różnicy z ćwiczeniami w niektórych gatunkach stylu. W Wilnie w drukarni A. Marciniowskiego. Cena kop. 75.

Wiadomość o piśmie pod tytułem *Ferias Var-*

Kapelan Vinuesa nie chce odpowiadać na zapytania sędziego. Z tego powodu wstrzymany jest bieg sprawiedliwości względem niego.

P R U S S Y.

Berlin, dnia 24 lutego. Xiążę *Antoni Sulkowski* wyjechał ztąd do *Drezna*.

Donoszą z *Bydgoszczy*, iż trudna sprzedaż sukien do Polski i Rosyi, z powodu wysokiego cła, obróciła ten handel do *Lansberga* nad *Wezerą*, *Frankfortu* nad *Odrą*, *Naumburga*, *Lipska* i *Berlina*, gdzie p. s. w ordynaryynego sukna robionego z 20 funtów wełny, płaci się blisko 8 talarów, gdy tymczasem kamień wełny, mający 27 funtów, kosztuje 8 do 10 talarów.

N I E M C Y.

Od brzegów *Menu* dnia 16 lutego. Na sessyi izby deputowanych wirtmberskich w *Sztuttgardzie* d. 10 b. m. minister sprawiedliwości zdał sprawę względem pociągnięcia Pana *List*, członka teyże izby, do sądu kryminalnego. Podane w tey mierze pismo odesłała izba do właściwej kommissyi. Przeczytano potem adres obywateli miasta *Heilbronn*, wyrażający między innemi: „Oby zgromadzone stany pozwały nam oświadczyć, iż obraz kraju, wystawiony w piśmie deputowanego *List*, jest zupełnie prawdziwym.” Kilku deputowanych powstało przeciw temu adresowi; niektórzy radzili odesłać go do rządu; sessya była nader burzliwą; nakoniec większością 44 kresek przeciwko 37 postanowiono nie czynić o nim wzmianki w protokole. Z porządku dziennego miano potem czytać zdanie kommissyi względem sprawy deputowanego *List*; lecz wstrzymano się z powodu, iż kommissya ma także wynurzyć, co sądzi o świeżo podanym piśmie ministra sprawiedliwości w tey mierze. (Słychać dodaje gazeta berlińska), iż kommissya oświadczyła, że nie wypada przychylać się do żądanego wymazania Pana *List* z listy deputowanych.)

Stronników ministrowskich w izbie deputowanych wirtmberskich nazywają *Gibellinami*, a stronników opozycyjnych *Gwelfami*.

Hamburg dnia 21 lutego. Słychać, iż Xiążę *oldenburgski* ułożył dla narodu swego konstytucyą, którą także miał udzielić N. Cesarzowi Rosyyskiemu, krewnemu swemu.

D A N I J A.

Kopenhaga, dnia 17 lutego. Zapadł wyrok śmierci na doktora *Dampe*, i pewnego kowala, jednego z jego współników, którzy chcieli tu zrobić rewolucyą. Nie podobna, aby się odwołali do najwyższego sądu, lecz zapewne polecą się łasce Monarchy.

W Wilnie Drukować *Ignacy Rezek* Radzsa Kotog. Kom. Cen. Czl. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

savienses. W Wilnie w drukarni A. Marciniowskiego. Cena kop. 15.

Kazanie na pogrzebie s. p. *Zacharyasza Niemcewskiego* radzcy kollegialnego Doktora filozofii i nauk wyzwolonych, zwyczajnego Professora wyższej matematyki w cesarskim uniwersytecie wileń. i członka wielu uczonych towarzystw, mianem w kościele akademickim s. Jana, roku 1820 grudnia 15 dnia w Wilnie, przez Xdza *Ignacego Borowskiego* Kaznodzieję kościoła akademickiego. W Wilnie w drukarni A. Marciniowskiego, 1821. Cena kop. 7½.

Arendownia dzierżawa.

Z licytacji odbytych w izbie Skarbowej Grodzieńskiej w terminach przez gazety ogłoszonych, ledwie kilka majątków skarbowych wypuszczono w dzierżawę arendowną. Większa część onych została jeszcze do wypuszczenia — W rzędzie tych jest majątność Woyciechowszczyzna prawem zaopiecznia departamentu skarbowych własnościów, na nowo wystawuje do aredy z licytacji. Trzymać w dzierżawę arendowną tak tę majątność, jako też i inne, w Tabeli niżej dołączającej się wyszczególnione, stawie się raczyli w tej izbie skarbowej z kaukcyami dostatecznymi, przynajmniej dwuletniej intracie wyrównyującymi — Czas dzierżawy arendownej zakresła się dwunastoletni. Wzajemne między skarbem a dzierżawcą warunki przy rozpoczęciu licytacji będą oznajmione.

Tabela majątków skarbowych w Gubernii Grodzieńskiej sytuowanych, które będą wakującymi przeznaczają się do oddania z publicznej licytacji w 12letnią arendowną possessyą od dnia 12 kwietnia roku idącego.

| Nazwiska Powiatów i majątków. | Folwarki. | Wsie. | Ilość Dymów. | Ilość dusz męskich po ostatniej rewizyi. | Ilość ziemi | | | | roczna in- trata sre- brem. | |
|---|-----------|-------|-----------------|--|--|----------------------|-------------------------|---------------------|-----------------------------------|------------------|
| | | | | | Gruntu ornego i łąk. | | Lasu i za- rośli | | rubli | kop. |
| | | | | | włok. | mor. | włok. | mor. | | |
| w Powiecie Grodzieńskim. | | | | | | | | | | |
| 1 Folwark Woyciechowszczyzna. | 1 | 6 | 102 | 295 | 38 | 1 $\frac{106}{1000}$ | 8 | 13 $\frac{74}{100}$ | 5555 | 8 |
| 2 Folwark Skomoroski z pięciu wsiami Skomoroski, Trochimy, Ła- pieniowce, Chojniany i Pohoriany tu- dzież 90 morgów łąk. | 1 | 5 | 59 | 116 | 62 | 16 | w tej i- łości łąk. | | 892 | 20 $\frac{1}{4}$ |
| 3 Wiosna Wiszniówka | — | 1 | 17 | 58 | 26 | 15 | z łąkami | | 259 | 59 $\frac{1}{4}$ |
| w Powiecie Lidzkim. | | | | | | | | | | |
| 4 Dzierżawa Likance. | — | — | — | — | 4 | — | 1 | — | 9 | — |
| 5 Dzierżawa Uholniki | — | — | — | — | 1 | 4 $\frac{1}{2}$ | — | — | 13 | 20 |
| w Powiecie Nowogródzkim. | | | | | | | | | | |
| 6 Dzierżawa Kucharzewszczyzna. | — | — | — | — | 1 | 23 $\frac{1}{4}$ | las niewy- mierzony. | | 23 | — |
| 7 Pustosz Lipuski | — | — | — | — | 1 | 12 $\frac{1}{2}$ | 1 | 20 $\frac{1}{2}$ | 9 | — |
| w Powiecie Słonimskim. | | | | | | | | | | |
| 8 Dzierżawa Chodziewice | — | — | — | — | 5 | z łąkami | | 113 | 25 | |
| w Powiecie Kobryńskim. | | | | | | | | | | |
| 9 Starostwo Kalilskie | 1 | 1 | 2 | 6 | 6 | 25 | — | — | 59 | 50 |
| w Powiecie Wołkowyskim. | | | | | | | | | | |
| 10 Dzierżawa Męczeli | — | — | — | — | Ziemia niewymie- rzona na niej się wy- siewa różnego zboża beczek 7 $\frac{1}{2}$ i ukasza się siana wozów 6 | | | | 47 | 50 |

Antoni Krupowicz Assesor Izby Skarbowej Grodzień.
Józef Dobrzyński pełniący czynność Sekretarza.
Registrant Mirny.

Oświadczenie.

3. Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego Czarza Rossyjskiego etc. etc. etc.
Wypis z księgi Ziemskich Ptu Grodzień. Roku 1821 mca februaryi 11 dnia. Na Sądach Ziem. Ptu Grodzień. stawiają osobicie WJP. Jan Dolebowski Adwokat subselektów Ptu Grodzień. oświadczenie przez JW. Barbarę z Zawiszów w pierwszym zamęściu Niezabyłowską Podkomorz. Nowogródzką, a w powtórnym Zabiłową generałową leytnantową wojsk pol. przeciwko W. Hipolitowi Woyzbunowi strażnikowiczowi Miń. uczynione, niżej wyrażające się do akt podał i nato się w protokule susceptomym własnoręcznie podpisał, którego oświadczenia wyrazi następujące: Barbara z Zawiszów w pierwszym zamęściu Niezabyłowska Podkomorzyna Nowogródzka w powtórnym Zabiłowa generałowa leytnantowa wojsk pol. zanoszą następujące oświadczenie na W. Hipolita Woyzbuna Strażnikowicza Miń. a żerażniejszego Sędziego normalnego Ptu Bobróy. w rzeczy oto: iż po cofnięciu plenipotencyi W. Woyzbunowi wydanej przezemnie przez oświadczenie w roku przeszłym 1820 w aktach Ziem. Ptu Słonim. zaniezione, gdy dotychczas przez byłego mego plenipotentę niewidzę sobie zeroczonych papierów do interesów mnie służących, jakoteż obligów od ro-

żnych moich debitorów w ręku jego będących, a do mnie przynależnych, niemniej interczy uczynionej na majątność Hołowczyn z JW. Pułkownikiem Penczkowskim, in vim której umowy zaliczono z kassy mojej, czer. zł. dziesięć tysięcy czyli dwakroć sto tysięcy N. 200,000 zł. pol., która summa do mnie należy z zaległemi od lat niemala procentami, prócz tego, gdy się słyszeć daje, iż takową summę, za interczy w moc plenipotencyi ulokował W. Hipolit Woyzbun na imie własne, przeto upraszam wszystkich moich debitorów, ażeby na obligi mnie służące nierobili żadnych układów, jako też JW. pułkownika Penczkowskiego o summę dwakroć stotysięcy zł. z zaległemi procentami za interczy na majątności Hołowczyn w Gubernii Moh., i dalszych majątkach opartej, nieczynił żadnej umowy i satysfakcyi, tak z byłym moim plenipotentem W. Hipolitem Woyzbunem jakoteż z umocowanym od jego. W przeciwnym zdarzeniu zmuszoną będę udać się pod opiekę prawą i poszukiwać na funduszach tych, którymby się podobalo wejść w jakiekolwiek układy z byłym moim plenipotentem. Takowe oświadczenie podając do wiadomości własną podpisuję ręką 1821 roku februaryi 7 dnia. Utego oświadczenia podpis zanoszącej one takowy: Bar. z Zawiszów Zabiłowa J. L. Takowe oświadczenie po podaniu

onego do akt, jest w zięgi Ziemi Ptu Grodzień. przyjęte i wpisane, z których i niniejszy wypis pod pieczęcią urzędową stronie rekwirującej w dniu 11 februaryi 1821 jest wydany.

Correxi M. Wierciński Regent Ziemi Ptu Grodzień

Przedział

3. Rząd gubernialny Miński ogłasza: iż w tymże Rządzie za dług tutejszej izbie powszechnej opieki, będzie sprzedawać się z publicznego targu murowany dom, należący do mieszczańskiego żyda Jęki Grynwalda, znajdujący się w miasteczku Nieświżu, przynoszący rocznego dochodu 150 rubli assyg., a w lat 10 wynosi 1500 rubli, oceniony z ziemią i dalszym do niego należącym zabudowaniem do 6000 rub. ass.; zaśm życzący takowy dom nabydź zechcą przybydź do tego Gubernialnego Rządu dla targow na terminy: pierwszy dnia 11, drugi 16 miesiąca marca, teraz roku, a trzeci za trzy miesiące od dnia wydrukowania, które później nastąpi w gazetach sankt-petersburskiej lub moskiewskich. Dnia 12 lutego 1821 roku. Sekretarz F. Arcimowicz.

Pawłyczek Anisimow.

Przedział instrumentów

2. Przysłano do tutejszego miasta Wilna w łom-mis W. Siwickiemu dyrektorowi muzyki, prawdziwe Wiedeńskie dente muzyczne instrumenta, jako to, Klarineti różnego rodzaju, Arfinety, Fagoty, Bas horny, Trombony, różnego tonu z dziorami Tron-by, Flattrawerse futrowane blachą, Czakany, Pettit klarineti, i do różnego tonu Picoli, Fluti muzyczne pocztowe do wszystkich tonów Trombki, Fagotne i Kontrfagotne stroiki, Kontrfagoty, Strony prawdziwe włoskie buntami, lub akordami, akordy czyli całe nawiązanie na gitarę hiszpańską, lub angielską, lub akordy na Violinczel. Kto sobie życzyłby nabyć sztukami lub partami z wysz wymienionych towarów, może się udać do W. Siwickiego, kwatrującego na Dubocz ulicy w domu Jelskiego pod N. 29.

Uwaga domienne

2. W drukarni Cesarzkiego wileńskiego uniwersytetu w Wilnie, wyjdą dwa postępné Tomy Statystyki Gubernii Podolskiej, ze wszystkimi szczegółami, tablicami, mappami i różnemi widokami jakie od obywateli nadesłane będą. Spodziewa się wydawca, że obywatele takowych widoków przysyłki spieszyć będą, i dla dzieła ozdoby, i dla własnej przyjemności. Pierwszy tom już wyszedł, prenumerujący nań, (którzyby jeszcze prenumeraty swojej nie odebrali) raczą go wraz z atlasem odebrać u kogo prenumerowali. Prenumerata na drugie dwa tomy, wynosi rubli srebrnych dziesięć, i kończy się w miesiącu czerwcu roku bieżącego. Nikomu zapewne nie będzie się zdawać nadceną zważywszy, że całe dzieło najmniej 34,000 złotych kosztować będzie. W ostatnim tomie do atlasu przyłączony zostanie nowy widok Kamieńca z przedmieściami, z strony najwzrostobniejszej zdjęty i oraz mappa ogólna Gubernii Podolskiej, robiona podług życzenia i szanownej rady W. Jana Sniadeckiego, uniwersytetu wileńskiego miejscowego Astronoma, oraz tegoż uniwersytetu i wielu innych europejskich członka. Prócz przedmiotów dotyczących się statystyki wydawca umieści w wydać się mające tomy historyę żydów, od momentu ich zasiedlenia na Podolu aż po czas dzisiejszy, z r. tem oka na ogromnie postępnem lat zwiększoną onych ludność, z uwagami w tęg okoliczności co do przewagi ze wzwyż rzeczzonego względu, tak w handlu jako i w innych stosunkach. Niemniej historyę Ormian w szczegóły usposobioną jako najwięcej na Podolu zamieszkałych. Zyczący sobie prenumerować na całe dzieło, zapłacą rubli srebrnych szesnaście. Exemplarzy dla kosztów wielkich a niepewnego takowych zwrotu, nie będzie więcej drukowanych nad liczbę prenumeratorów.

Przyymują łaskawie prenumeratę.

JW. Borgiasz Mackiewicz, Biskup Kamieniecki i kawaler.

JW. Stanisław Pawłowski, Gubernator i kawaler.

JW. z Chołoniewskich Grocholska.

JW. z Orłowskich Komarowa.

JW. z Olizarów Przeddziecka.

JW. z Starzyńskich Boguszowa.

JW. z Zurowskich Wiśłocka.

JW. z Koziobrodzickich Swiejkowska.

JW. z Krasickich Swiejkowska.

JW. z Brzozowskich Łęczyńska.

JW. z Szolajskich Moszczeńska.

Tudzież przyymują prenumeratę JWW. Marszałkowie powiatowi Gubernii podolskiej. Z innych Gubernii mający chęć prenumerowania, raczą się zgłosić listownie do samego wydawcy mieszkającego w Kamieńcu. Daw w Kamieńcu Podolskim dnia 1 lutego 1821 roku.

X Wawrzyniec Marczyński Probosz Czarnokoziniński.

2. Niżej podpisany uwiadamia szanowną Publiczność, iż dla potrzebujących pomocy jego, postanowił jeszcze w przeciągu dwóch tygodni tu w Wilnie pawić się.

N. Löffler approbowany dentista.

2. Niżej podpisany obwieszcza powszechność: iż wedle rezolucji Magistratu Wileń. 1821 r. februaryi 24 dnia nastaley, pozostała po zbiegłym Pietrze Szostaku szwecu, a przez Policją tutejszą opisana ruchomość, w dniu pierwszym nadchodzącego miesiąca marca terażniejszego roku z publicznego targu na Ratuszu Wileń, wyprzedana zostanie, i dla tego na takowy akt interesowanych zapraszam. 1821 roku februaryi 25 dnia.

Wincenty Grabowski R. M. W.

2. Po zeyściu z tego świata Antoniego Gineitta tajny radca, senator i kawaler Ogiński tracąc w nim gorliwego plenipotentę, znajduje za rzecz potrzebną przed czasem następnych mińskich i wileń. kontraktów wezwać interessowanych osób, z którymi na ośnowie umocowania układy i tranzakta formowanemi były, o należyty przeto komunikacyą prosić mam honor jako do zebrania w tym obiekcie wiadomości, upoważniony.

A. Jesman.

2. Pałac z oficynami między ulicami Ogińską i Rudnicką zwanych, w mieście Wilnie położony, jest do zadzierżawienia na rok lub na dłuższy według zdarzyć się mogącego układu czasu przeciąg. Kto by więc z tem wszystkim co w sobie zajmuje, z wygodami bez wyjątku mieszczącemi, i na pewnych warunkach, z częścią budowy zaczętej erekcyi dokończyć się mającą objąć w dzierżawę życzył; w każdym czasie znajdzie się w tymże pałacu do traktowania rzeczy, z należytem umocowaniem niżej podpisanego.

A. Jesman.

3. Sąd Gł. Litewsko-Wileński zgo Departamentu uwiadamia interessowane osoby, iż lubo przez uprzednią awizacyą w Gazecie Kurjera Lit. w mcu decembrze 1820 r. umieszczoną, zapowiedziane było na dzień 7 januaryi 1821 roku zawołanie sprawy appellacyney po exdywizyi dóbr b. Marszałka Rosień. Antoniego Micewicza, kiedy jednak w tym czasie z powodu, agitującej się za Najwyższym Rozkazem sprawy bankiera ryskiego Jakóbsa ze szlachtą Butlerami i dalszemi, wyrażona sprawa zawołaną być nie mogła, a za przypadnięciem oney w dniach 1 i 5 februaryi idącego miesiąca stawające strony na odkład sprawy konkursowej Marszałka Micewicza do czasu złożenia przez komorników sądowych mapp majątkow Marszałka Micewicza rozdziałowi uległych zgodziły się, przeto Sąd Gł. Litewski względem złożenia takowych mapp u-

czyniwszy rozporządzenie, objawia, iż do zawo-
tania nieraz rzeczony sprawy kredytorów Mar-
szałka Micewicza, przeznaczony został dzień 15
następującego mca marca. Dnia 14 februaryi
1821 roku. Józef Biegański Assesor.

Wolno pomieścić w Gazecie Sekretarz Do-
brzański.

Doniesienie.

1 Szanowna i łaskawa Publiczności! niżej
podpisana ma honor zawiadomić, że w następu-
jący piątek dnia 4 marca 1821 roku na jej
dochod, dany będzie na wielkim teatrze wokalny
i instrumentalny Koncert, którego Szanowna i łas-
kawa Publiczność licznym zgromadzeniem zaszczy-
cić nieubliży. Szczegóły niektóre tego koncertu
w tymże dniu przez afisze ogłoszonymi będą. Wil-
no 28 februaryi 1821 roku. Karolina Guźterman.

Wezwanie suksessorów i pretensorów.

3. Chociaż Opieka Szlachecka Ptu Wileń.
dnia 15 stycznia 1819 roku trzykrotnie przez
Gazetę Kuryera Litew. wzywała suksessorów ze-
szłego z tego świata w mieście Wilnie kapitana
Jedlińskiego, aby z dostatecznym przekonaniem
jawili się w kancelaryi Opieki dla odebrania po-
zostatego po onym funduszu, a debitorów zastrze-
gła, nikomu nie wypłacać summ należnych
Jedlińskiemu; jednak gdy opieka dotąd nie otrzy-
mała żadney wiadomości; stosownie do rezolucyi
swojej dnia dzisiejszego nastaley, ogłoszenie
w tym przedmiocie przez Gazetę krajową i za-
graniczną Królestwa Polskiego ponawia, i ostrze-
ga wszystkie interessowane osoby, a szczegól-
nie suksessorów, jeżeli przed dniem 15 lipca ro-
ku terażniejszego nie zgłoszą się, Opieka z mu-
szoną będzie rozporządzić funduszem Kapitana
Jedlińskiego na mocy przepisow prawa. Dat
1821 roku lutego 19 dnia (w protokule podpisał)
Prezes Opieki Marszałek Powiatu Wileńskiego.
Ignacy Baliński.

Za zgodność Sekretarz Szlachecki Ptu Wi-
leńskiego Zygmunt Siemaszko.

Sądy Exdywizorskie.

3. Sąd Ziemski Powiatu Kobryńskiego, za
dekretem remissyynym Sądu Gł. 2go Departa-
mentu gubernii Litewsko-grodzińskiej w r. 1819.
dnia 6 marca nastalym mając wprowadzoną
sprawę WW. Kazimierza Skowrońskiego Sędzie-
go granicznego Kobryńskiego stryja, Konstan-
tego zupełne mającego lata, i małoletnich Xa-
werego, Kajetana braci, Elżbiety, Cecylii siostr
Skowrońskich, synowców i synowic, a po ze-
szłym Xawerym pozostałych suksessorów, oraz
różnych WW. kredytorów. Po rozsądzeniu o-
ney wyrokiem dnia 8 januaryi terażniejszego
1821 roku ogłoszonym, przeznaczył Sąd dzia-
łowy pomiędzy współ aktorami WW. Skowroń-
skiem i taxatorko-exdywizorski między temiż i
kredytorami, poruczając dać satysfakcyą każde-
mu wydziałem doczesney tasy, i ziażd temuż
Sądowi w dniu 15 marca niniejszego roku do
majątności Zdzitowa zakreślił bez żadnych od-
roczeń dalszych. Powodem zaś, aby wierzyć-

le zeszłego Daniela oycy i Xawerego syna Sko-
wrońskich mogący mieć summowne pretensye, a
dotąd pomimo awizacye uprzednio czynione nie
jawiący się z dowodami, nie utracili należno-
ści swoich; wzywa przez ninieyszą urzędową
awizacyą do jawienia się w Sąd działowy taxa-
torsko-exdywizorski w majątności Zdzitowie exy-
stować mający, a jeżeli do tego Sądu kredytor
lub pretensor do funduszu WW. Skowrońskich,
przez siebie lub umocowanego, nie przybędzie
z dowodami, że wyrokiem niniejszego Sądu jest
naznaczona ammissya, ostrzega, i takową awi-
zacyą do gazet Kuryera Litgo, oraz Warsza-
wskiej podać WW. Skowrońskim zaleca. Dzia-
ło się na sessyi w mieście powiatowem Kobryniu,
dnia 18 januaryi 1821 roku.

Faustyn Witwicki Prezydent Ziem. Ptu Kobr.
Jan Frankowski Sędzia Ziem. Ptu Kobr. Jan
Widacki Sędzia Ziem. Ptu Kobr. Marcin Wa-
licki Rejent Ziem. Ptu Kobr.

3 Sąd Taxatorko Exdywizorski w majątności
Stankowszczyźnie w pcie Oszm. exystujący, obwieszcza
interessowane strony Józefa Sulistrowskiego że w ter-
minie z obwieszczenia wypadłym dnia 16 febr do mie-
sca swojej lokacyi zjechawszy oczewistym rozbiorem
sprawy zajmuje się i dnia 5 marca wziąć do namo-
wy zamierza. Zatem wzywają się wszyscy preten-
sowie i debitorowie pod amisyą. Dat 1821 febr.
19 dnia. Regent Włodzko.

Redakcyja Kur. Lit. może takową awizacyą u-
mieścić w gazecie. Prezydujący Exdywizor i ka-
waler Urban Jazdowski.

Wezwanie.

3. Maszy funduszu i interessow JO. Xię-
żniczki Stefani Radzwillówny jenerálny proku-
rator, w interessie teyże maszy mając potrzebę
pozwać suksessorow zeszłego Hieronima Mitar-
nowskiego JPP. Xawerego i Michała Mitarnow,
skich do sądu kommissyi na interessa Radzwill-
skie od Rządu ustanowionego, agitującego się w
mieście Wilnie, a nie wiedząc o miejscu ich mie-
szkania, według przepisu organizacyi w ar. 37
§ 3 dawszy przybić do drzwi sądowych kopią i
zecznać w aktach sądu kommissyi pozaw co na
dniu 23 terażniejszego mca lutego 1821 spełnio-
no, przez ninieyszą w gazecie awizacyą wzywa
JPP. Mitarnowskich do stawienia się w sądzie,
gdzie według rachunku r. 1812 żądać będzie pro-
kurator sądenia kapitułu zł. 11,201 gr. 17 z pro-
centami od r. 1812 marca 9 wypadającemi, ża-
dać oraz będzie doliczenia intraty z folwarku Sta-
rżyny od apryla do 12 junii 1812 zabranej i
skasowania pretenssji przeciwny z rzeczy tej pos-
sesyi, jako pomienionym rachunkiem objętą i bo-
nifikowaną i żądać będzie nakoniec sądenia zwro-
tu expensow prawnych dla maszy.

Michał Zaleski.

Wyjeżdżają za granicę.

2 Do Cesarstwa Austriackiego, Prus, i Sa-
xonii, wileński mieszczanin starozakonny Abram
Josielowicz Zakheim z przykasczykiem Prużań-
skiego i gildy kupca Beniamina Perseteyna, Da-
widem Beniaminiczem Kleynermanem i furma-
nem Srolem Szmuilo Hirszkowiczem Heltem na
miesiąc 11.